



Za kilka dni będziemy przeżywać uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Będzie to ostatnia niedziela roku liturgicznego, po której rozpoczniemy okres Adwentu będący również początkiem Roku Miłosierdzia. Wiele jest przed nami, ale najpierw warto sobie przypomnieć, że Jezus króluje w naszych sercach, jest Królem naszego życia, wszystkiego, co jest z nami związane i przez Boga pobłogosławione.

Królestwo Jezusa nie jest z tego świata i jest ono wieczne. Pan Jezus sam mówi o tym: „Królestwo Moje nie jest z tego świata” (J 18, 36). Jest to deklaracja Jezusa o pozaziemskim jego charakterze. Jako chrześcijanie przynależymy do Chrystusa i Jego Królestwa. Często wypowiadamy w modlitwie Pańskiej słowa: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Czy jednak zdajemy sobie sprawę z tego, o jakie Królestwo tu chodzi? Teoretycznie wiemy, że chodzi o Królestwo nie z tego świata, które charakteryzuje się wartościami duchowymi. Ale w praktyce – jakże często – nie chcemy o tym myśleć. Zapominamy, że Jezus przybrał jako Król inne insygnia władzy niż diadem i purpurę. Zapominamy, że walczył o swoje Królestwo, ale nie w znaczeniu doczesnym. Jest to swoisty paradoks, który nam dzisiaj Chrystus przypomina: Jego Królestwo nie jest z tego świata. Obserwujemy wielkie zainteresowanie tysięcy ludzi sprawami władzy. Widać to najlepiej podczas wyborów. Człowiek zawsze chciałby być władcą, wydającym polecenia. Jezus jako Król pełni inaczej swą służbę, mając na celu dobro każdego człowieka. †

Jak powinniśmy być dumni z tego, że należymy do Chrystusa. Jak powinniśmy się cieszyć i dziękować dobremu Bogu za łaskę wiary otrzymaną na Chrzcie Świątym, za to, że jesteśmy Jego dziećmi. Jak nam powinno bardzo zależeć na tym, żeby mieć imię dobrego chrześcijanina. To dobre imię powinniśmy zachować. Zarówno jak w rodzinie wszyscy się kochają i pomagają sobie nawzajem, także i w wielkiej rodzinie Bożej mamy się nawzajem szanować i nawzajem sobie pomagać. Wszyscy – wszystkim, a szczególnie młodszemu, słabszemu i bardziej potrzebującemu pomocy.

Jezus staje się specjalnym Bożym wysłannikiem. To dzięki Niemu ludzie wszystkich czasów mogą dostąpić niezwyklej, niespotykanej wręcz łaski – mogą słyszeć samego Boga i mieć wgląd w „sprawy niebieskie”. W ten sposób każdy z nas może poznać, jak wspaniały jest Boży program dotyczący życia każdego z nas. Chrystus swoim życiem potwierdza, że „królować” to znaczy godnie i szczerze służyć. Można na kolejny Adwent lub nawet więcej, na cały jubileuszowy Rok Miłosierdzia te słowa wziąć za hasło swojego życia. Tak bardzo dzisiaj są potrzebni tacy ludzie, którzy będą swoimi czynami ukazywać tu na ziemi Królestwo Jezusa. Warto żyć w prawdzie i słuchać głosu Chrystusa. Trzeba umieć się pochylić, zgiąć kolana, uklęknąć i umyć komuś nogi. By dobrze żyć, cieszyć się radością każdego przeżytego dnia, trzeba Chrystusa wybrać na swojego Króla.

Spójrzmy na siebie. Dzięki Panu Jezusowi każdy z nas jest królem. Aby jednak być dobrym królem i dobrze królować, trzeba prawdziwie służyć innym.